

## Zapominamy o czym nauczał Jan Paweł II

Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r., w pierwszą sobotę miesiąca i wigilię Święta Miłosierdzia Bożego, w 9666 dniu swojego pontyfikatu. Jeszcze za Jego życia stawialiśmy Mu piękne pomniki, pisaliśmy książki i organizowaliśmy koncerty. Tak jest i po jego śmierci. To wszystko było i jest ważne i potrzebne, ale tak naprawdę coraz częściej zapominamy o tym, o czym tak naprawdę nas nauczał.

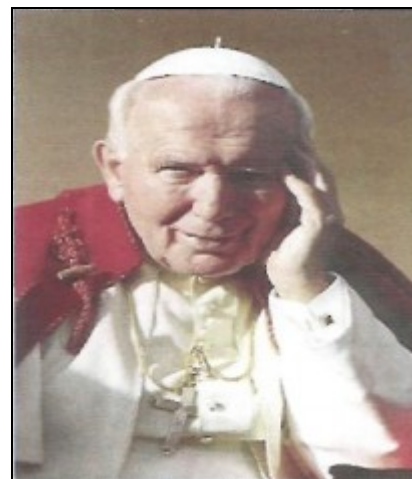
**W** tym roku 2 kwietnia minęło 10 lat od śmierci Papieża - Polaka, Jana Pawła II. Należałoby się dziś zastanowić nad tym co w naszych sercach i umysłach zostało z tego, o czym nas nauczał podczas swego pontyfikatu Jan Paweł II. Gdyby dzisiaj stanął przed nami i zapytał - co u was i w waszych sercach się zmieniło od mojej śmierci - wydaje się, że byśmy stanęli bezradnie i powiedzieli: "No, nie udaje się na jakoś Ojciec Święty. Kochaliśmy Cię, ale świat tak pędzi, że nie pamiętamy o Twoich naukach, nie mamy czasu na innych ludzi". Z okazji kolejnej rocznicy śmierci Papieża Polaka, prasa, radio i wiele stacji telewizyjnych będą się prześcigały w informowaniu i przypominaniu,

o tym jaki był i czego dokonał Papież Jan Paweł II

To dobrze i tak być powinno. Ale te same media w już dzień później prześcigają się w przekazywaniu informacji, które nie służą i nie pomagają budować lepszego świata. W pogoni za tanią sensacją i informacją, zapomina się o podstawowych wartościach, które powinny każdemu z nas służyć, jako przykład życia w miłości i zrozumieniu drugiego człowieka.

To prawda, świat przyspiesza z każdym rokiem, a może też i z wiekiem czas szybciej przemija. Z każdym też rokiem świat i cywilizacja pędzą coraz szybciej. Zatracamy się więc w rywalizacji, w wyszarpywaniu swoich interesów - zarówno w skali państw, kontynentów, sąsiedztwa i w nas samych. Potrafiliśmy zburzyć wiele murów politycznych, ale jednocześnie stawiamy zasieki nierozumienia, konfrontacji i nierówności szans.

Wydaje się, że dzisiaj nie budujemy wcale cywilizacji miłości, o którą nieustannie apelował Jan Paweł II. Dzisiaj to raczej cywilizacja śmierci, o czym przekonujemy się zbyt często. W obecnym czasie budzimy się tylko na chwilę, kiedy ktoś nas brutalnie zaatakuje a powszechny już terroryzm w różnych częściach świata sieje wokół nas śmierć.



Na oczach świata z głodu umierają rocznie setki tysięcy ludzi. Czy to jest świat i cywilizacja miłości, o której nieustannie mówił Papież - Jan Paweł II. Czy w dzisiejszym świecie nie ma na to miejsca? Oczywiście, że jest, tylko musimy i powinniśmy o tym pamiętać każdego dnia, a nie tylko przy okazji kolejnej rocznicy śmierci Papieża - Polaka, który zawsze pamiętał o ludziach i ich prawach do godnego życia na tej ziemi.

Bez naszej przemiany, bez odpowiedzialności za każdego człowieka i solidarności z nim, kolejne pokolenia nie wybaczą nam straconej szansy na lepszy świat i naprawę szerzącego się zła.

Ireneusz Leszka